

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	IIK 32/19	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1. USTALENIE FAKTÓW			
1.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	P. S.	Sąd uznał, iż oskarżony dopuścił się tego, że w dniu 18 kwietnia 2017 roku w C. w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. przy ul. (...), podrobił dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco poprzez nakreślenie na nim	

		<p>podpisu swojej byłej konkubiny E. B. jako poręczyciela, a następnie puścił go w obieg w ten sposób, że w dniu 18 kwietnia 2017 roku przekazał go B. L. będącemu doradcą w (...) spółka z o.o. w C. jako zabezpieczenie dotychczasowych i przyszłych zobowiązań w związku z zawarciem umowy współpracy z gospodarstwem rolnym z dnia 18 kwietnia 2017 roku oraz w celu użycia za autentyczne podrobił dokumenty w postaci: deklaracji wekslowej datowanej na dzień 18 kwietnia 2017 roku i umowy współpracy z gospodarstwem rolnym z dnia 18 kwietnia 2017 roku poprzez nakreślenie na tych dokumentach podpisów E. B. jako poręczyciela przyjmując, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 310 §1, §2 i §3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.</p>	
<p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione</p>	<p>Dowód</p>	<p>Numer karty</p>	
<p>P. S. i E. B. przez kilka lat pozostawali w związku konkubenckim i 3 lata wspólnie zamieszkiwali w (...), w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez P. S.. Z tego związku pochodził syn J. S. (1), urodzony</p>	<p>zeznania E. B.</p>	<p>2-5, 18-18v., 169-170, 362v.-365v., 409v.-410</p>	

<p>(...). E. B. w czasie trwania konkubinatu pomagała partnerowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, które było zadłużone. Brała więc pożyczki na siebie i na członków swojej rodziny, aby finansowo wesprzeć P. S.. Wyraziła też zgodę, aby konkubent podpisywał się jej imieniem i nazwiskiem na dokumentach składanych do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa np. w sprawie dopłat, wniosków, sprzedaży stada trzody chlewnej. P. S. korzystał z tego porozumienia również po zakończeniu ich związku.</p>			
<p>Około połowy marca 2017 roku E. B. postanowiła rozstać się z konkubentem i wyprowadziła się wraz z dzieckiem z T.. Relacje byłych partnerów pozostawały napięte i konieczne było sądowe ustalenie kontaktów ojca z synem.</p>	<p>zeznania E. B.</p>	<p>2-5, 18-18v., 169-170, 362v.-365v., 409v.-410</p>	
<p>18 kwietnia 2017 roku P. S. przyjechał do C., do siedziby spółki (...) sp. z o.o. przy ul. (...), aby zawrzeć umowę współpracy z gospodarstwem rolnym. Warunki umowy ustalał z doradcą B. L., w którego obecności złożył podpisy (...) pod umową, deklaracją wekslową i wekslem in blanco. Jako poręczyciela P. S. wskazał byłą konkubinę E. B., która</p>	<p>częściowo zeznania B. L.</p>	<p>20-21, 137-141, 172-175, 407v.-409v.</p>	

nie była obecna w tym dniu w siedzibie spółki (...) w C..			
zeznania E. B.	2-5, 18-18v., 169-170, 362v.-365v., 409v.-410		
P. S. podrobił dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco poprzez nakreślenie na nim podpisu E. B. jako poręczyciela, a następnie tego samego dnia puścił go w obieg, przekazując go B. L. jako zabezpieczenie dotychczasowych i przyszłych zobowiązań w związku z zawarciem umowy współpracy z gospodarstwem rolnym. Nadto w celu użycia za autentyczne podrobił dokumenty w postaci: deklaracji wekslowej i umowy współpracy z gospodarstwem rolnym z dnia 18 kwietnia 2017 roku poprzez nakreślenie na tych dokumentach podpisów E. B. jako poręczyciela. Przy czym P. S. nie podjął próby odwzorowania jej podpisów, tylko nakreślił podpisy o treści (...) swoim własnym pismem.	opinia biegłego B. M.	55-84, 365v.-367v.	
wksel własny in blanco, deklaracja wystawcy weksla, umowa współpracy z gospodarstwem rolnym	26, 27, 40		

<p>W związku z niewywiązywaniem się przez P. S. z umowy współpracy z gospodarstwem rolnym i brakiem zapłaty za faktury FV (...) i FV (...), spółka (...) 26 października 2018 roku wypełniła weksel własny in blanco na sumę 47.815,45 zł i wystosowała wezwanie do poręczyciela - E. B. o zapłatę.</p>	<p>pismo (...) spółki z o.o. w C. wraz z fakturami FV (...) i FV (...)</p>	<p>15, 28, 29</p>	
<p>zeznania K. J.</p>	<p>91-92, 406v.-407v.</p>		
<p>weksel własny in blanco</p>	<p>26</p>		
<p>Zawiadomienie o wypełnieniu weksla i wezwanie do zapłaty E. B. otrzymała 30 października 2018 roku i 2 listopada 2018 roku udała się do siedziby spółki, aby zapoznać się z treścią weksla. Z racji tego, że biuro było zamknięte, zwróciła się do swojego pełnomocnika radcy prawnego G. P. z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy. 5 listopada 2018 roku pełnomocnik uzyskał z (...) sp. z o.o. z siedzibą w C. skany weksla i deklaracji wekslowej. Po zapoznaniu się z ich treścią E. B. stwierdziła, że nie podpisywała takich dokumentów i 09 listopada 2018 roku złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w Komendzie Powiatowej Policji w B..</p>	<p>zeznania E. B.</p>	<p>2-5, 18-18v., 169-170, 362v.-365v., 409v.-410</p>	

<p>korrespondencja e-mail wraz z powiadomieniem o wypełnieniu weksła</p>	<p>11-13</p>		
<p>E. B. skontaktowała się też telefonicznie z P. S., który zapewnił ją, że nie podpisywał jej imieniem i nazwiskiem żadnych dokumentów oraz przekazał, żeby się nie martwiła. Następnie P. S. udał się do (...) spółki (...), aby uzyskać informacje na temat procedury zmiany poręczyciela, do czego ostatecznie nie doszło.</p>	<p>zeznania E. B.</p>	<p>2-5, 18-18v., 169-170, 362v.-365v., 409v.-410</p>	
<p>częściowo zeznania B. L.</p>	<p>20-21, 137-141, 172-175, 407v.-409v.</p>		
<p>zeznania A. K. i M. L.</p>	<p>235-236, 368v.-369v. 238-239, 368-368v.</p>		
<p>16 listopada 2018 roku P. S. uiścił w siedzibie spółki (...) 20.000 zł na poczet zaległych faktur. Była z nim wówczas A. M., z którą od 2018 roku pozostawał w związku intymnym. Do lipca 2020 roku P. S. nie spłacił całego zadłużenia wobec (...) sp. z o.o. z siedzibą w C..</p>	<p>zeznania A. K. i M. L.</p>	<p>235-236, 368v.-369v. 238-239, 368-368v.</p>	
<p>zeznania K. J.</p>	<p>91-92, 406v.-407v.</p>		
<p>częściowo zeznania A. M.</p>	<p>418v.-419</p>		
<p>P. S. nie był uprzednio karany. Prowadził jedno z większych gospodarstw rolnych w okolicy i był radnym w Urzędzie Gminy</p>	<p>karta karna</p>	<p>116, 297, 404</p>	

w T.. W społeczności lokalnej postrzegano go jako osobę roszczeniową i nadmiernie skrupulatną.			
kwestionariusz wywiadu środowiskowego	110-110v.		
informacje o sytuacji majątkowej oskarżonego	117-118, 142-145, 156-168		
1.2. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	P. S.	Sąd uznał, iż oskarżony dopuścił się tego, że w dniu 18 kwietnia 2017 roku w C. w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. przy ul. (...), podrobił dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco poprzez nakreślenie na nim podpisu swojej byłej konkubiny E. B. jako poręczyciela, a następnie puścił go w obieg w ten sposób, że w dniu 18 kwietnia 2017 roku przekazał go B. L. będącemu doradcą w (...) spółka z o.o. w C. jako zabezpieczenie dotychczasowych i przyszłych zobowiązań w związku z zawarciem umowy współpracy z gospodarstwem rolnym z dnia 18 kwietnia 2017 roku oraz w celu użycia	

		za autentyczne podrobił dokumenty w postaci: deklaracji wekslowej datowanej na dzień 18 kwietnia 2017 roku i umowy współpracy z gospodarstwem rolnym z dnia 18 kwietnia 2017 roku poprzez nakreślenie na tych dokumentach podpisów E. B. jako poręczyciela przyjmując, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 310 §1, §2 i §3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
18 kwietnia 2017 roku E. B. nie było w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w C. i nie złożyła ona podpisów na dokumentach w postaci: weksła in blanco, deklaracji wekslowej i umowy współpracy z gospodarstwem rolnym. Nie wyrażała również zgody na złożenie tych podpisów przez P. S..	zeznania świadka E. B.	2-5, 18-18v., 169-170, 362v.-365v., 409v.-410	
18 kwietnia 2017 roku w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w C. P. S. nie był wspólnie z A. M..	zeznania świadka A. M.	418v.-419	
2. OCena DOWOdów			

<p>2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</p>			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p>1.1.1</p>	<p>zeznania E. B.</p>	<p>Świadek zeznawała kategorycznie i jasno wskazując niezmiennie, że nie składała podpisów na dokumentach w postaci: weksla in blanco, deklaracji wekslowej i umowy współpracy z gospodarstwem rolnym. Jednoznacznie i pewnie przywoływała również, że 18 kwietnia 2017 roku nie było jej w siedzibie spółki (...) w C.. Logicznie i stanowczo uzasadniała, że po rozstaniu z oskarżonym nie poręczała mu pożyczki, a ich relacje były napięte, chociażby z powodu konieczności uregulowania kontaktów ojca z małoletnim synem. Wiernie starała się też oddać stosunki panujące pomiędzy nią a P. S. w czasie trwania związku konkubenckiego, a przede wszystkim to, że pomagała swojemu ówczesnemu partnerowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Przedstawiała też szczerze przyjętą przez nich praktykę podpisywania się na dokumentach urzędowych przez P. S. jej imieniem i nazwiskiem, żeby nie musiała stawiać się do urzędów i tracić na to czasu. E. B. jednocześnie zeznała, że</p>	

wyrażała na to zgodę oskarżonemu, a jej podpis P. S. kreślił własnym piśmem, nie naśladując jej podpisu. Jednak nie traktowała tego jako podrobienie dokumentów, ponieważ działo się to za jej zgodą i dotyczyło tylko dokumentów składanych do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Podkreśliła też, że sytuacja finansowa gospodarstwa rolnego oskarżonego przez cały okres trwania ich związku nie była dobra, wobec czego był on zadłużony, także u członków jej rodziny. Jednoznacznie określiła, że P. S. nie miał dostępu do jej dowodu osobistego, chociaż dysponował innymi dokumentami, na których były wpisywane jej dane, ponieważ po rozstaniu zostawiła wszystkie papiery w ich wspólnym miejscu zamieszkania. Spójnie także podawała, że kontaktowała się telefonicznie z oskarżonym po otrzymaniu wezwania do zapłaty ze spółki (...), a on powiedział, że nic nie podpisywał i kazał się o nic nie martwić. Nadto niezwłocznie udała się do siedziby spółki do C. i starała się wyjaśnić zaistniałą sytuację.

W ocenie Sądu zeznania E. B., z racji na ich niezmienność, kategoryczność i logiczne

powiązanie, stanowiły w pełni wiarygodny materiał dowodowy. Także niezwłoczna reakcja świadka na wezwanie do zapłaty otrzymane ze spółki (...), świadczyła zdaniem Sądu o jej niewiedzy w zakresie poręczenia zobowiązania P. S., zaciągniętego przez niego 18 kwietnia 2017 roku. Dodatkowo E. B. jasno wskazała, że podpisy widniejące na zakwestionowanych dokumentach zostały nakreślone bez jej zgody oraz szczerze wyjaśniła, że wcześniejsze sytuacje, w których P. S. podrabiał jej podpis, miały miejsce za jej pozwoleniem i nie traktowała ich za przestępstwo. Ponadto świadek zeznając na rozprawie 20 stycznia 2020 roku pewnie opisała jak dochodziło do fałszerstwa innych dokumentów stwierdzając, że oskarżony nie naśladował jej pisma, składając podpis o treści (...), ale kreślił jej imię i nazwisko własnym charakterem pisma. Referujący w tym samym dniu biegły B. M. potwierdził tą okoliczność, wyjaśniając, że P. S. nie podjął próby odwzorowania jej podpisów, tylko nakreślił podpisy o treści (...) swoim własnym pismem. Wszystko to pozwala przyjąć, że świadek zeznawała w sposób polegający na

		<p>prawdzie, nie kierując się urazą wobec byłego konkubenta czy innymi negatywnymi emocjami. Wręcz przeciwnie, starała się ona oddać obraz przedmiotowej sytuacji w sposób całościowy, wyczerpujący i bezstronny, odwołując się do faktów, a nie do własnych ocen czy opinii. Sąd nie dostrzegł w jej postawie również chęci pogrążenia byłego partnera, ale wyraźny sprzeciw na pociąganie do odpowiedzialności za jego długi. Stąd też Sąd włączył zeznania E. B. w poczet materiału dowodowego w pełni miarodajnego dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, mając też na uwadze ich spójność z opinią biegłego B. M..</p>
<p>korrespondencja e-mail wraz z powiadomieniem o wypełnieniu weksla</p>	<p>Zeznania E. B. korelowały z przedstawioną przez nią korespondencją, dotyczącą ustaleń czynionych w celu poznania podstawy zobowiązania objętego wekslem.</p>	
<p>częściowo zeznania B. L.</p>	<p>W ocenie Sądu świadek zeznawał jedynie w części wiarygodnie, opisując wizytę oskarżonego 18 kwietnia 2017 roku w siedzibie spółki (...) w C.. Prawdziwie opisywał przyczynę obecności P. S., zawarte wówczas porozumienie o współpracy z gospodarstwem rolnym oraz podpisane</p>	

dokumenty. W pełni miarodajnie też wskazywał jakie treści wpisał do przygotowanych formularzy, a jakie miały zostać uzupełnione przez P. S. i poręczyciela. Pewnie też podawał, że nie kojarzył E. B.. Po okazaniu mu wizerunku E. B. utrwalonej na zdjęciach (k. 360, 408v.) oraz okazaniu jej osoby podczas rozprawy (k. 410) stanowczo stwierdził, że nie rozpoznaje tej kobiety. Dokładnie opisał też procedurę sprawdzania danych osobowych stron umowy oraz swoje doświadczenie zawodowe w tym względzie. Nadto wiarygodnie przedstawił procedurę zawierania umowy współpracy z gospodarstwem rolnym i składania zabezpieczeń na poczet umowy oraz informacje uzyskane od P. S., że chciałby zmienić poręczyciela, albowiem dotychczasowy „robi mu pod górę”. We wskazanym zakresie zeznania B. L. korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, stąd też Sąd włączył je do dowodów zasługujących na wiarę.

weksel własny in blanco, deklaracja wystawcy weksła, umowa współpracy z gospodarstwem rolnym

Załączone do akt sprawy dowody rzeczowe pozwalały ustalić kiedy i pomiędzy jakimi kontrahentami doszło do zawarcia umowy, złożenia deklaracji wekslowej oraz weksła in blanco. Były

	<p>one również istotne dla określenia kto wypełnił formularze tych dokumentów oraz kto złożył na nich podpisy. Ponadto wypełniony weksel in blanco pozwalał stwierdzić jakie zadłużenie w stosunku do spółki (...) posiadał P. S..</p>	
<p>zeznania K. J.</p>	<p>Prezes zarządu (...) spółki z o.o. z siedzibą w C. nie miał pełnej wiedzy na temat rozpatrywanej sprawy. Potwierdził jedynie, że pojawiły się problemy ze spłatą zobowiązań P. S. i do dnia dzisiejszego nie uścił on w całości zaległych kwot za sprzedany mu towar. Pamiętał również, że poręczyciel weksla in blanco kwestionował prawdziwość swojego podpisu. Opisał jednocześnie procedurę stosowaną w spółce (...) przy zawieraniu umów współpracy z gospodarstwem rolnym i składaniu weksla. Nie był jednak w stanie zaręczyć, że pracownik obsługujący oskarżonego dochował tych formalności, ponieważ nie uczestniczył w tych czynnościach. Z racji tego, że K. J. wypowiadał się klarownie, rzeczowo i logicznie, Sąd nadał jego zeznaniom walor wiarygodności.</p>	
<p>zeznania A. K. i M. L.</p>	<p>Pracownice działu księgowości w spółce (...) nie miały pełnej wiedzy</p>	

	<p>na temat przedmiotowej sprawy i umiały jedynie opisać, że oskarżony stawił się w siedzibie spółki i spłacił 20.000 zł tytułem zadłużenia objętego wekslem. Wskazały również, że dążył on do zmiany poręczyciela weksla, co jednak ostatecznie nie doszło do skutku. Opisały też zgodnie jaką procedura obowiązuje w spółce (...) przy zawierania umowy współpracy z gospodarstwem rolnym i składaniu weksla in blanco. W zakresie posiadanej wiedzy zeznawały one jasno i rzeczowo, stąd też należało uznać, że ich twierdzenia polegały na prawdzie.</p>	
<p>pismo (...) spółki z o.o. w C. wraz z fakturami FV (...) i FV (...)</p>	<p>Na podstawie tych w pełni wiarygodnych dokumentów Sąd ustalił podstawę i wysokość zadłużenia P. S. wobec (...) sp. z o.o. z siedzibą w C..</p>	
<p>częściowo zeznania A. M.</p>	<p>Sąd dał wiarę tym twierdzeniom świadka, w których wskazywała, że od 2012 roku do 2018 roku przebywała w Hiszpanii i nie była wspólnie z P. S. 18 kwietnia 2017 roku w siedzibie spółki (...) w C.. Pewnie przywoływała również, że razem z oskarżonym przyjechała do C. w 2018 roku, aby wpłacić gotówkę tytułem spłaty zadłużenia. Stało to w spójności z zeznaniami M. L., która zapamiętała wizytę oskarżonego oraz</p>	

	to, że był wspólnie z kobietą i dzieckiem.	
opinia biegłego B. M.	<p>Ustalenia Sądu w zakresie podrobienia przez oskarżonego dokumentów w postaci: weksła in blanco, deklaracji wekslowej i umowy współpracy z gospodarstwem rolnym znajdują oparcie w opinii w zakresie grafologii i kryminalistycznych badań dokumentów.</p> <p><u>Biegły B. M. w opinii pisemnej</u> (k. 55-84) wskazał, że badania zebranego materiału przeprowadził zgodnie z metodą graficzno-porównawczą, zestawiając grafizm zakwestionowanych podpisów z wzorami pisma E. B. i P. S. w zakresie cech syntetycznych, motorycznych, mierzalnych, topograficznych i konstrukcyjnych.</p> <p>Podkreślił też, że w wyniku zestawień porównawczych stwierdził, iż dwa czytelne podpisy o treściach (...) na umowie współpracy z gospodarstwem rolnym, czytelny podpis o treści (...) na awersie weksła in blanco oraz czytelny podpis o treści (...) na deklaracji wystawcy weksła in blanco sporządziła jedna i ta sama osoba. Kategorycznie też wskazał, że zakwestionowane</p>	

podpisy nie są wzorami autentycznych podpisów E. B., co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że dowodowych sygnatur E. B. własnoręcznie nie nakreśliła. Różnice pomiędzy rozpatrywanymi podpisami a wzorami grafizmu E. B. występowały bowiem na płaszczyźnie wszystkich zespołów osobniczych znamion pisarskich – istotnych z punktu widzenia kryminalistycznej ekspertyzy pismoznawczej – co stanowiło wystarczającą podstawę do wyeliminowania tej osoby jako ewentualnej wykonawczynie dowodowych podpisów. Jednocześnie określił, że podpisy te zostały własnoręcznie nakreślone przez P. S.. Konfrontacja zakwestionowanych podpisów z rękopisami P. S. wykazała bowiem istnienie całkowitej zgodności wykonawczej porównywanych grup realizacji rękopiśmiennych, uzasadniających kategorię wniosek, że oskarżony dowodowe podpisy własnoręcznie nakreślił.

Składając
uzupełniając opinię
ustną (k. 365v.-367v.)
biegły w całości
podtrzymał wnioski
wynikające z opinii
pisemnej, prostując
jednocześnie oczywistą

omyłkę na stronie 22 opinii w 2 wersji 2 akapitu (k. 77 akt sprawy) polegającą na pominięciu wyrazu „zgodności”.

Potwierdził też, że główną podstawą badań identyfikacyjnych był materiał bezwplywowy, czyli zapisy i podpisy P. S. sporządzone na dokumentach bezwplywowych.

Wynikało to stąd, że materiał pobrany na polecenie zawierał wyraźne cechy wskazujące na to, że oskarżony podejmował próby modyfikacji własnego grafizmu, poprzez obniżanie tempa kreślenia, naturalności i płynności wykonania podpisów oraz wyraźnych prób wprowadzania w obręb podpisów sztuczności i przypadkowości. Dlatego też ten materiał dowodowy miał ograniczoną wartość badawczą i tylko dzięki obszernemu materiałowi bezwplywowemu było możliwe sformułowanie opinii kategorycznej pozytywnej. Dodatkowo biegły zaznaczył, że zarówno podpisy P. S., jak i podpisy o treści (...) złożone na zakwestionowanych dokumentach były podpisami spontanicznymi, nakreślonymi w szybkim tempie, zawierały zespoły indywidualnych i graficznych cech, co

oznaczało, że miał on do czynienia z pełnym, naturalnym grafizmem, nieskażonym próbami jego modyfikacji. Wobec czego to P. S. złożył na wspomnianych dokumentach podpisy o treści (...). Jednocześnie B. M. podał, że nie można uznać, iż doszło do podrobienia podpisów E. B., albowiem oskarżony nie podjął próby odwzorowania jej podpisów, tylko nakreślił podpisy o treści (...) swoim własnym pismem. Można więc przyjąć, że nie doszło do podrobienia podpisów w sensie kryminalistycznym, a do podrobienia dokumentów.

W związku z powyższym biegły uznał, że wobec kategoriycznych rozstrzygnięć opinii, porównywanie czterech dowodowych podpisów z rękopisami innej osoby miałyby się z celem i oznaczałoby, że są podstawy do zakwestionowania wniosków opinii. Odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonego wskazał również, że nie istnieje żadna kryminalistyczna możliwość precyzyjnego ustalenia czasu nakreślenia odręcznych zapisów, w tym podpisów. Podejmowane dotychczas próby ustalenia wieku dokumentów pozwalały jedynie na ustalenie biegłym z zakresu

fizykochemii, to czy nakreślone odręcznie napisy powstały 18 miesięcy od daty ich badania czy powstały wcześniej. Nie można bowiem zobiektywizować warunków przechowywania dokumentów, tempa zmian chemicznych w paście długopisowej, a jeśli nie można czegoś zobiektywizować, to tym samym nie można wypracować skutecznej metodologii.

Sąd uznał, że powyższe opinie: pisemna, jak i uzupełniająca ustna z racji fachowości, rzetelności, wysokiego stopnia szczegółowości i dokładności ich sporządzenia nie budziły zastrzeżeń pod względem, zarówno formalnym, jak i merytorycznym. Biegły wypowiedział się kategorycznie jednoznacznie, zarówno negatywnie (co do E. B.), jak i pozytywnie (co do oskarżonego), a sformułowane przez niego wnioski były oparte na całościowej i wnikliwej analizie kryminalistycznej zgromadzonego materiału dowodowego. B. M. opisał również klarownie i rzeczowo przyjętą metodę badawczą oraz porównywane cechy grafizmu. Zobrazował przeprowadzone badania w sposób nad wyraz czytelny, co pozwala zweryfikować jego

stanowisko i podzielić postawione wnioski. Nadto podczas rozprawy biegły wypowiadał się pewnie, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na zadawane mu pytania, odwołując się do wiedzy fachowej i bogatego, 40-letniego doświadczenia zawodowego. Wszystko to pozwalało przyjąć opinie wydane przez biegłego jako miarodajne dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Wnioski sformułowane przez biegłego przesądziły również o konieczności oddalenia wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego, albowiem nie zachodziły podstawy z art. 201 k.p.k. do zakwestionowania przedmiotowej opinii pisemnej i ustnej (vide: postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego k. 369v.-370, 419-419v.).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje stanowisko judykatury, że jeżeli opinia biegłych jest przekonująca i zupełna dla sądu meriti, który swoje stanowisko w tym względzie racjonalnie i rzeczowo uzasadni, to nawet fakt, iż opinia taka nie jest przekonująca dla stron procesowych, nie jest przesłanką, o której mowa w art. 201 k.p.k. (vide: wyrok SA w Poznaniu z dnia 24

maja 2017 r. wydany w sprawie II AKa 59/17, LEX nr 2396217). Także subiektywne przekonanie strony o wadliwości sporządzonych opinii, dowolne twierdzenie, że są one błędne, czy też sprzeczne, w żadnym razie nie może decydować o wyniku sprawy (vide: analogicznie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2006 r., IV KK 139/06 oraz z dnia 26 lipca 2006 r., III KK 455/05). Sąd Apelacyjny kategorycznie też podkreślił, że strona procesu kwestionująca taką opinię zobowiązana jest do wykazania, że istniały konkretne - z podaniem jakie - okoliczności określone w art. 201 k.p.k. Nie można przecież mnożyć opinii - bez dokładnego wskazania wad opinii dotychczasowej - tylko po to, by uczynić zadość subiektywnej nadziei na uzyskanie takiej, która byłaby po myśli tej strony (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 września 2004 r., II AKa 145/04).

Tymczasem w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego w żaden sposób nie wykazał przesłanek z art. 201 k.p.k. Nadto należało przyjąć, że ostatecznie zgodził się ze wskazaniami biegłego B. M., co znalazło odzwierciedlenie w mowie

	końcowej i modyfikacji stanowiska obrony w tym względzie.		
	karta karna	W oparciu o informację z Krajowego Rejestru Karnego Sąd ustalił, że oskarżony nie był uprzednio karany.	
	kwestionariusz wywiadu środowiskowego	Stosownie do wniosków wynikających z wywiadu środowiskowego Sąd mógł w sposób pewny i nie budzący wątpliwości określić sytuację majątkową oskarżonego, a także jego właściwości i warunki osobiste.	
	informacje o sytuacji majątkowej oskarżonego	Na podstawie informacji o dochodach, informacji z Ewidencji Gruntów i Budynków oraz z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców Sąd ustalił stan majątkowy oskarżonego.	
<p>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.1.1	wyjaśnienia oskarżonego P. S.	Oskarżony wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem (k.124-126, 362) ograniczył się jedynie do wskazania, że	

nie przyznaje się do popełnienia zrzuconego mu czynu i odmawia składania wyjaśnień. Jego stanowisko Sąd zweryfikował na podstawie analizy zgromadzonych dowodów.

Przeciwko ferowanej przez obronę tezie świadczyły zeznania E. B., opinia biegłego B. M. i częściowo zeznania B. L., co zostało wykazane w punkcie 1.1.1 uzasadnienia. Nadto samo zachowanie oskarżonego przeczyło jego procesowemu stanowisku, gdyż podczas pobierania od niego materiału porównawczego podejmował próby modyfikacji własnego grafizmu, poprzez obniżanie tempa kreślenia, naturalności i płynności wykonania podpisów oraz wyraźne próby wprowadzania w obręb podpisów sztuczności i przypadkowości. Musiał więc zdawać sobie sprawę z wagi tego dowodu i dążył do ograniczenia jego przydatności dla celów postępowania karnego. Poza tym za przypisaniem oskarżonemu przestępstwa przemawiały zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, ponieważ w ich świetle trudno przyjąć, że E. B. po miesiącu od rozstania z konkubentem chciała poręczać jego zobowiązania zwłaszcza, że jedną z przyczyn

zakończenia związku były problemy finansowe gospodarstwa rolnego prowadzonego przez P. S.. Nadto sama wówczas nie posiadała zatrudnienia, miała na utrzymaniu małoletniego syna oraz musiała spłacać inne długi, zaciągnięte podczas trwania konkubinatu. Wobec czego nie można zasadnie uznać, że dążyła do zwiększania swoich obciążeń finansowych, wiedząc o trudnościach w spłacie zobowiązań przez P. S.. Dodatkowo, gdyby była obecna w siedzibie spółki (...) i wyrażała wolę poręczenia długu wekslowego, to podpisy na wekslu in blanco, deklaracji wekslowej i umowie współpracy z gospodarstwem rolnym mogła złożyć osobiście.

Nadto zauważyć trzeba, że lina obrony oskarżonego ulegała w toku procesu modyfikacji, gdyż początkowo opierała się na kwestionowaniu opinii biegłego z zakresu grafologii i kryminalistycznych badań dokumentów, aby ostatecznie oprzeć się na zanegowaniu jego winy na skutek usprawiedliwionego przekonania, że złożenie podpisu przez P. S. stanowiło realizację interesów oskarżonego i jego byłej konkubiny, a nadto miało miejsce za jej zgodą. Niezależnie jednak od podstawy

przemawiającej – według obrony – za uniewinnieniem oskarżonego, Sąd zajął w tym względzie odmienne stanowisko przyjmując, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa. W związku z powyższym Sąd uznał, że wyjaśnienia P. S. zmierzały jedynie do uwolnienia go od ponoszenia odpowiedzialności karnej. Zwłaszcza, że wersja ferowana na końcowym etapie procesu przez obrońcę oskarżonego była nad wyraz nielogiczna, ponieważ gdyby rzeczywiście E. B. przebywała w siedzibie spółki (...) w C. 18 kwietnia 2017 roku, to oskarżony nie miałby potrzeby podrabiania jej podpisów, które kobieta mogłaby bez żadnych przeszkód złożyć osobiście. Wnioskując dalej, to właśnie fakt jej nieobecności w tym dniu skutkował koniecznością nakreślenia przez P. S. podpisów o treści (...) na dokumentach stanowiących podstawę do zakupu przez niego niezbędnych mu w gospodarstwie rolnym środków. Zatem pozostawało to w zgodzie z podawanymi przez E. B. informacjami na temat trudnej sytuacji finansowej oskarżonego i przekonywało Sąd, że oskarżony podjął sprzeczne z prawem działania, aby

kontynuować prace na gospodarstwie. O jego problemach finansowych świadczy także to, że po ponad roku od dokonania zakupów w spółce (...), nie był w stanie uiścić ceny sprzedaży, a nawet w sytuacji wypełnienia weksła in blanco, mógł spłacić jedynie część zadłużenia.

Poza tym Sąd nie podzielił argumentacji obrony, że oskarżony działał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że podrobienie dokumentów 18 kwietnia 2017 roku nie stanowiło przestępstwa. Przy stosowaniu art. 30 k.k. należy bowiem ustalić i ocenić nie tylko powinność posiadania przez sprawcę informacji o obowiązującym stanie prawnym, ale też możliwość uniknięcia przez niego błędu w postaci nieświadomości bezprawności czynu (vide: R. Kubiak "Pojęcie usprawiedliwionego błędu w nowym Kodeksie karnym", Palestra 1998/7-8). Termin "nieświadomość bezprawności" oznacza, że sprawca nie zdaje sobie sprawy z tego, iż jego czyn jest sprzeczny z obowiązującym prawem, tzn. z jakąkolwiek jego dziedziną, a zatem świadomość bezprawności czynu nie musi oznaczać świadomości, że dany czyn jest zabroniony pod groźbą konkretnej kary,

wystarczy by sprawca miał świadomość tego, że czyn jest niedozwolony w świetle przepisów prawa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 lutego 2019 r. w sprawie II AKa 259/18). Natomiast w wyroku z dnia 13 marca 1974 r., I KR 362/73, OSPiKA 1975, z. 4, poz. 79, SN stwierdził: „ustalenie, czy sprawca mógł błędu uniknąć, oparte być musi nie tylko na całokształcie okoliczności danego zdarzenia, ale również na dogłębnej analizie osobowości sprawcy, jego możliwości rzeczywistej oceny sytuacji i przewidywania”. W postanowieniu z dnia 14 maja 2003 r., II KK 331/02, SN orzekł: „Kryteria usprawiedliwienia nieświadomości bezprawności mają przede wszystkim charakter obiektywny, co oznacza, że przy ich rozpoznawaniu i ustaleniu należy posłużyć się kryterium normatywnym miarodajnego (wzorowego) obywatela, a następnie uwzględniając również kryterium subiektywne, charakterystyczne dla problematyki błędu, należy ocenić, czy miałby on możliwość uniknięcia błędu w postaci nieświadomości bezprawności czynu” (vide: S. K., „Przesłanki

odpowiedzialności w prawie karnym”, s. 126, a także W. C., J. P., „Okoliczności usprawiedliwiające nieświadomość bezprawności kryminalnej. Próba systematyzacji”, s. 26).

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony jako dorosły i dojrzały mężczyzna, posiadający duże doświadczenie życiowe, prowadzący jedno z większych w okolicy gospodarstw rolnych, mający praktycznie na co dzień do czynienia ze sprawami urzędowymi, musiał zdawać sobie sprawę z tego, że podpisanie się imieniem i nazwiskiem byłej konkubiny na dokumentach stanowiących podstawę współpracy z (...) spółką z o.o. oraz podstawę zobowiązań finansowych, jest co najmniej niedozwolone. Jest to też fakt powszechnie znany, który nie wymaga skomplikowanych i wyspecjalizowanych dywagacji, że popełnia przestępstwo osoba podpisująca się cudzym imieniem i nazwiskiem. Nie usprawiedliwia go również wcześniej stosowana praktyka składania podpisów za E. B., za jej wiedzą i zgodą. Ich wzajemne ustalenia nie mogą bowiem

zmieniać powszechnie obowiązujących norm prawnych zwłaszcza, że godziły one ewidentnie w pewność obrotu prawnego.

Na marginesie należy także wspomnieć, że dla bytu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. (i art. 310 § 1 k.k. jako przepisu szczególnego) obojętne jest to, czy osoba, której podpis podrobiono na dokumencie, wiedziała o tym lub wyraziła na to zgodę, czy też nie. Dokument jest bowiem podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 270 k.k. (bądź art. 310 k.k., vide: wyrok SN z dnia 9 września 2002 r., V KKN 29/01, Lex nr 55220). W innym natomiast orzeczeniu Sąd Najwyższy zasadnie podniósł, iż sama tylko okoliczność, że osoba, której podpis podrobiono, wyraziła na to zgodę, nie wyłącza bezprawności czynu, ani jego karygodności. Przepis art. 270 § 1 k.k. chroni dobro powszechne, jakim jest wiarygodność dokumentów, a w konsekwencji i pewność obrotu prawnego (vide: postanowienie SN z dnia

		21 czerwca 2007 r., III KK 122/07, Lex nr 310185).
częściowo zeznania B. L.	<p>Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w kwestiach mających bezpośredni wpływ na jego odpowiedzialność karną, ponieważ w tym zakresie wypowiadał się on niespójnie, niejasno i niekonsekwentnie. Należy zauważyć, że B. L. w pierwszych zeznaniach składanych 19 grudnia 2018 roku (k. 20-21) wskazywał, że wszystkie podpisy były składane w jego obecności, aby po przedstawieniu zarzutów 15 maja 2019 roku wyjaśnić, że jego słowa należy rozumieć w ten sposób, iż był obecny w pomieszczeniu, w którym P. S. i poręczyciel składali podpisy, ale nie widział momentu ich nakreślenia (k. 137-141). Podczas przesłuchania 22 maja 2019 roku (k. 172-175) podtrzymał wcześniej wyrażone stanowisko, aby po wydaniu postanowienia o umorzeniu śledztwa wobec jego osoby (k. 263-266), składać zeznania przed Sądem niekonkretnie i nieprecyzyjnie.</p> <p>Wprawdzie świadek powoływał się na upływ czasu i zacieranie śladów pamięciowych, co jest jak najbardziej zrozumiałe, nie umiał jednak wyjaśnić jaki cel miałyby P. S. w podrabianiu podpisów</p>	

byłej konkubiny, obecnej według niego w tym samym czasie w miejscu dokonywania czynności. Wobec katerycznego stanowiska E. B. i jednoznacznych wniosków biegłego B. M. należało przyjąć, że świadek nie podawał prawdy opisując obecność poręczyciela 18 kwietnia 2017 roku w siedzibie spółki (...) w C.. Tak samo nie przedstawiał zgodnie z rzeczywistością sposobu weryfikacji danych poręczyciela na podstawie dowodu osobistego E. B.. Nie mógł bowiem dysponować tym dokumentem w tej dacie, co wynikało wprost z zeznań E. B.. Ponadto B. L. argumentował, że utrzymywał z P. S. jedynie stosunki służbowe, nie był z nim po imieniu, ale treść złożonych przez niego do akt **wydruków SMS** (k. 135-136) temu przeczy. W kilku wiadomościach tekstowych datowanych na listopad nieustalonego roku, zarówno nadawca, jak i adresat, nie posługiwali się wobec siebie oficjalnymi określeniami, a rozmowa miała charakter nieformalny. Łącząc te wszystkie okoliczności Sąd uznał, że świadek próbował ukryć swoje przewinienia służbowe (nie dochował bowiem procedur obowiązujących w miejscu zatrudnienia) oraz naruszenie norm karnych,

uwiarygodnieniem
swojego stanowiska
poprzez przywoływanie
pełnionej roli kuratora
społecznego czy
doświadczenia
zawodowego zdobytego
podczas pracy w
charakterze strażnika
miejskiego. Nie mogło
to odnieść zamierzonego
skutku, albowiem jego
zeznaniom przeczyły nie
tylko zeznania E. B. i
opinia biegłego B. M.,
ale i zasady doświadczenia
życiowego oraz logiki.
Złożenie przez P. S.
podrobionych podpisów
nie byłoby przecież ani
celowe, ani zrozumiałe,
gdyby jego poprzednia
partnerka była wspólnie
z nim w siedzibie
spółki (...). Tylko w
sytuacji jej nieobecności
i jej niewiedzy w
tym przedmiocie w
jego zachowaniu można
dostrzec związek
przyczynowo-skutkowy.
Nadto nie można też
uznać, że w C. 18
kwietnia 2017 roku była
A. M., wobec jej
stanowczego stanowiska w
tym względzie. Dlatego
też Sąd uznał, że B.
L. zeznawał nieprawdę
w tych kwestiach. Na
dodatek miał on ważki
interes w prezentowaniu
takiego stanowiska, skoro
mógłby stracić nie tylko
pracę, ale i szansę na
zatrudnienie w służbach
mundurowych. Oprócz
dolegliwości na polu
zawodowym musiałby się
on również liczyć z

	<p>dolegliwościami finansowymi, chociażby z faktu prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego i możliwości wymierzenia kary grzywny. Wszystko to jak najbardziej uzasadnia przyjętą przez niego postawę, która jednocześnie wspierała ferowaną przez oskarżonego linię obrony. P. S. w swoich wyjaśnieniach mógłby przecież także opisać przebieg zdarzeń z 18 kwietnia 2017 roku i w ten sposób obciążyć B. L.. Wobec tego kreowana przez obronę wersja wydarzeń w oparciu o zeznania tego świadka nie mogła odnieść zamierzonego skutku.</p>	
<p>częściowo zeznania A. M.</p>	<p>Sąd nie dał wiary tym zeznaniom A. M., w których przekonywała, że nie wiedziała dokładnie co było przedmiotem niniejszego postępowania. Trudno podzielić takie stanowisko, skoro od 2 lat pozostawała w związku intymnym z P. S., pomagała mu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego czy uczestniczyła w spłacie części zadłużenia na rzecz spółki (...). Wzajemna zażyłość i zaangażowanie nie tylko uczuciowe, ale i w codzienne sprawy oskarżonego, wyklucza w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania,</p>	

	aby posiadała ona tylko szczętkową wiedzę o sytuacji P. S..		
3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	1	P. S.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 310 §1, §2 i §3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. Sąd stwierdził, że wymienionym przez ustawodawcę w treści art. 310 § 1 k.k. „dokumentem uprawnającym do otrzymania sumy pieniężnej” jest każdy rodzaj czeku i weksła, los loteryjny, polisa ubezpieczeniowa na okaziciela, bon pieniężny NBP, bon skarbowy, bon oszczędnościowy i certyfikat depozytowy, list zastawny (vide: J. S. „Papiery wartościowe jako przedmiot czynności wykonawczych w przestępstwach przeciwko obrotowi papierami			

wartościowymi w kodeksie karnym”, Prok. i Pr. 1999/1/41). Nadto to, że wypełniony weksel stanowi „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej” lub też może zostać uznany za „inny środek płatniczy”, nie budzi jakichkolwiek wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie sądowym (vide: A. Z. (red]: Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363, WK/LEX 2016, np. wyrok SA we Wrocławiu z 5 października 2004 r., 2004 r., II AKa 293/04, OSA 2005/7/50; wyrok SA w Katowicach z 13 listopada 2003 r., II AKa 377/03, Prok. i Pr. 2004/11-12/90; postanowienie SA w Poznaniu z 14 listopada 2003 r., II AKz 835/03, Wokanda 2004/5/43). Dodatkowo podkreślenia wymaga to, że przedmiotem ochrony określonym w art. 310 § 1 k.k. jest każdy rodzaj weksla (i czeku). Podstawowym i zarazem jedynym kryterium uznania wszystkich rodzajów weksli i czeków za przedmioty czynności wykonawczych w art. 310 § 1 k.k. jest to, że dokumenty te są papierami wartościowymi, stąd wystarcza to do kwalifikowania podrobienia lub przerobienia czeków i

weksli jako zbrodni określonej w art. 310 § 1 k.k. (vide: J. S. Ochrona obrotu czekowego i wekslowego w prawie karnym-próba analizy”, Przegląd sądowy 2001, nr 1, s. 61). Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie przedmiotu dominuje także pogląd, iż **również weksel in blanco (niezpełny), może stanowić dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej, o którym mowa w art. 310 § 1 k.k.** (vide m.in.: uchwała SN z 21 marca 2007 r., I KZP 2/07, OSNKW 2007/4/31; zob. też: wyrok SA w Warszawie z 17 lutego 2016 r., II AKa 7/16, LEX nr 2039643; wyrok SA w Łodzi z 12 lutego 2015 r., II AKa 318/14, LEX nr 1755177; wyrok SA w Katowicach z 13 listopada 2003 r., II AKa 377/03, OSA 2004/12/90; wyrok SA w Katowicach z 20 maja 2010 r., II AKo 105/10, LEX nr 663648; wyrok SA w Katowicach z 13 marca 2003 r., II AKa 52/03, LEX nr 82852; wyrok SA we Wrocławiu z 5 kwietnia 2006 r., II AKa 355/05, LEX nr 176529; J. S., Weksel własny in blanco jako przedmiot wykonawczy w przestępstwie z art. 310 § 1 k.k., Przegląd Sądowy 2007, nr 1, s. 79; M. P.: Weksel in blanco jako środek płatniczy, LEX). Tym samym podrobienie

przez oskarżonego weksla in blanco wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k.

Z kolei znamię „**podrobienie**” (również na gruncie art. 270 § 1 k.k.) polega na sporządzeniu przedmiotu (pisma, druku, itd.), który ma imitować dokument autentyczny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że z podrobieniem dokumentu mamy do czynienia, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony. Istotą przestępstwa jest więc nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest (vide: wyrok SN z dnia 9.1.2013r. V KK 97/12; wyrok SN z dnia 27.11.2000r. III KKN 233/98, LEX nr 51125). Podrobieniem będzie też spreparowanie dokumentu w imieniu osoby istniejącej lub fikcyjnej, a nawet podpisanie autentycznego dokumentu cudzym nazwiskiem, chociaż za zgodą osoby zainteresowanej (vide: wyrok SN z dnia 25.10.1979r., II KR 10/79, OSNPG 1980, nr 11, poz. 127). Przy czym dokument można podrobić nie tylko poprzez wypełnienie

go w całości przez nieuprawniony do tego podmiot. W literaturze prawa karnego wyraźnie się podkreśla, że dla zrealizowania znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. wystarczające jest podrobienie tylko fragmentu dokumentu (vide: O. Górniok, Kodeks karny, Komentarz, Gdańsk 1999 r., t. III, str. 328; W. Wróbel w: Kodeks karny, Komentarz, red. A. Zoll, Zakamycze 1999 r., t. 2, str. 1030). Dokument mogą bowiem tworzyć dwie lub więcej osób, z których tylko jedna wpływa na nadanie mu treści nie odpowiadającej rzeczywistości lub zamiarom pozostałych współtwórców dokumentu. „Poza tym, dokument może powstać poprzez wypełnienie przez jedną osobę gotowego druku oraz potwierdzenie zawartych w nim treści złożeniem podpisu przez drugą osobę i tylko działania osoby podpisującej dokument mogą doprowadzić do nadania mu treści niezgodnej z rzeczywistym stanem rzeczy. Nieuznanie tak powstających dokumentów za podrobione oznaczałoby, że zachowują one walor pełnowartościowego dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne, choć ich treść nie odpowiada temu, co miały stwierdzać te

dokumenty.” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2004 r., sygn. akt III KK 336/03 LEX nr 109458). W świetle powyższego należy uznać, że oskarżony podpisując się 18 kwietnia 2017 roku imieniem i nazwiskiem swojej byłej konkubiny podrobił weksel in blanco, umowę współpracy z gospodarstwem rolnym i deklarację wekslową, ponieważ nadał im w ten sposób treść niezgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. E. B. nie wyraziła bowiem woli poręczenia jego zobowiązań wynikających z zawartej w tym dniu umowy i wystawionych faktur, a zatem zakwestionowane dokumenty nie stanowiły pełnowartościowego dowodu bezwarunkowego poręczenia długu wekslowego.

Nie ulega również wątpliwości, iż czyn oskarżonego wyczerpał znamiona czynu opisanego w art. 310 § 2 k.k. „**Puszczenie w obieg**” podrobionego weksla in blanco, sprowadzało się do przekazania go B. L. będącemu doradcą w (...) spółka z o.o. w C. na zabezpieczenie dotychczasowych i przyszłych zobowiązań w związku z zawarciem umowy współpracy z gospodarstwem rolnym z dnia 18 kwietnia 2017

roku. Wątpliwości Sądu nie budziła zatem również kumulatywna kwalifikacja czynu, na podstawie art. 310 §1 i §2 k.k. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 stycznia 2013r. sygn. akt II AKa 471/12, w którym podkreślono, iż „o kumulatywnym zbiegu przepisów z § 1 i 2 art. 310 k.k. można i należy mówić wtedy, gdy sprawca podrobienia lub przerobienia pieniędzy lub dokumentów działa ze z góry powziętym zamiarem, by te podrobione lub przerobione przez siebie pieniądze lub dokumenty puścić w obieg, a następnie ten zamiar realizuje i gdy ponadto czynnościom tym towarzyszy bezpośrednia zwartość czasowa”.

Natomiast

przestępstwo

określone w art. 270 § 1 k.k., czyli występki materialnego fałszerstwa dokumentu, może polegać na jego podrobieniu, przerobieniu albo na używaniu jako autentyczny dokumentu podrobionego lub przerobionego. Użycie dokumentu podrobionego lub przerobionego oznacza wszelkie posłużenie się nim (przedstawienie lub przedłożenie osobie prywatnej albo instytucji) zgodnie z jego

przeznaczeniem, czyli w celu wykorzystania wiążącego się z nim prawa lub w celu wykazania innemu podmiotowi wynikających z treści dokumentu: dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mających znaczenie prawne (vide: J. Piórkowska – Flieger (w) Kodeks karny ...,red. T. Bojarski, s. 606). W wypadku gdy sprawca sam podrobił lub przerobił dokument w celu użycia go jako autentyczny, a następnie przedmiotem tym się posługiwał, zachodzi prawna jedność przestępstwa, gdyż obydwie czyny stanowią realizację tego samego zamiaru przestępnego, co miało miejsce w niniejszej sprawie w odniesieniu do deklaracji wekslowej i umowy współpracy z gospodarstwem rolnym.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze, że przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 310 k.k. jest pewność i bezpieczeństwo obrotu pieniędzmi i papierami wartościowymi, a w następstwie tego pewność obrotu gospodarczego. Oceniając przestępstwo przypisane P. S. z tej perspektywy stwierdzić należy, że chociaż formalnie rzecz biorąc, oskarżony swoim działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa fałszowania papierów

wartościowych, to jednak spowodowane tym czynem zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu papierami wartościowymi, a w konsekwencji obrotu gospodarczego, było niewielkie.

Przedmiotem przestępstwa był jeden weksel in blanco puszczonego w obieg na rzecz kontrahenta w związku z zawartą umową współpracy. W powyższej sytuacji, te właśnie okoliczności zdecydowanie obniżały stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego P. S., z powodu na niskie zagrożenie dla przedmiotu ochrony art. 310 § 1 k.k. Uwzględniając także to, że oskarżony nie był dotychczas karany, a po ujawnieniu przestępstwa dokonał częściowej spłaty zadłużenia i podjął kroki w celu zmiany poręczyciela, to przyjęcie, że jego zachowanie stanowiło **wypadek mniejszej wagi** wskazany w art. 310 § 3 k.k. Sąd uznał za w pełni uzasadnione.

Nadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok SN w sprawie sygn. akt IV KK 246/14 z 20 listopada 2014 r.) podkreśla się, że wymiar kary za przestępstwo określone w art. 310 § 1 k.k. musi uwzględniać szczególne okoliczności wynikające ze specyficznego charakteru

tego przepisu. Sankcja przewidziana w ustawowym zagrożeniu w art. 310 § 1 k.k. należy do jednej z najsurowszych w Kodeksie karnym. Zatem „nie bez powodu w art. 310 § 3 k.k. ustawodawca przewidział w tym zakresie wypadek mniejszej wagi, co w przypadku zbrodni jest sytuacją absolutnie wyjątkową w obowiązującym systemie prawa karnego. Konstytucyjna zasada państwa prawnego wymaga, by wymiar kary za przestępstwo uwzględniał zasadę sprawiedliwości i równości, co nakazuje także ocenę dolegliwości kary orzekanej za konkretne przestępstwo w perspektywie nie tylko kar orzekanych w podobnych sprawach przed innymi sądami, ale brak rażącej dysproporcji w stosunku do innych przestępstw cechujących się podobnym lub wyższym stopniem społecznej szkodliwości. Wprowadzenie w art. 310 § 3 k.k. wypadku mniejszej wagi stanowi dowód tego, że ustawodawca miał świadomość jak bardzo zróżnicowane mogą być przypadki czynów, które formalnie realizować będą znamiona typu czynu zabronionego z art. 310 § 1 k.k.” (vide: SN w przywołanym powyżej wyroku).

Zdaniem Sądu
postępowanie

oskarżonego w niniejszej sprawie należy oceniać raczej przez pryzmat jego bezrefleksyjności, jako zmierzające do jak najłatwiejszego uzyskania środków na własne potrzeby, niż jako działania mającego na celu istotne osłabienie bezpieczeństwa obrotu finansowego, niosącego ze sobą poważne niebezpieczeństwo dla gospodarki kraju. Nadto liczył on, że popełnione przestępstwo nie wyjdzie na jaw, ponieważ termin spłaty zobowiązania był odległy, a E. B. do czasu wypełnienia weksla i wezwania do zapłaty nie miała wiedzy o poręczeniu. Ograniczony zatem zakres działania oskarżonego oraz stosunkowa duża łatwość wykrycia nieautentyczności podrobionych podpisów, w ocenie Sądu, nie niosły za sobą poważnego niebezpieczeństwa dla pewności obrotu pieniężnego i uzasadniały przyjęcie kwalifikacji z art. 310 §1, §2 i §3 k.k.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd zmienił opis czynu zarzucanego oskarżonemu, poprzez sprecyzowanie zarzutu stosownie do poczynionych ustaleń faktycznych i określenie, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi.

#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia			
4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
P. S.	1	I	<p>Kierując się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., Sąd uwzględnił okoliczności mogące mieć wpływ na złagodzenie, jak też i zaostrenie kary, przy uwzględnieniu okoliczności osobistych dotyczących oskarżonego.</p> <p>Do okoliczności zaostrających wymiar kary Sąd zaliczył przede wszystkim wysoki stopień szkodliwości społecznej popełnionego przez niego czynu, wynikający z charakteru przestępstwa, niezależnie od przyjęcia kwalifikacji przewidzianej w § 3 w art. 310 k.k. Nie budzi żadnych wątpliwości, że P. S. działał z zamiarem bezpośrednim, co oznacza, że jego stopień zawinienia musiał zostać oceniony jako znaczny. Działania oskarżonego nie nosiły cech spontaniczności, a wręcz były zaplanowane, ponieważ musiał on uzgodnić stawiennictwo w siedzibie spółki (...) oraz warunki wzajemnej współpracy oraz zdawać sobie sprawę z konieczności złożenia poręczenia za jego zobowiązania.</p> <p>Natomiast na korzyść oskarżonego świadczyła jego uprzednia</p>

niekaralność, zachowanie po popełnieniu przestępstwa oraz cel działania sprawcy fałszerstwa rzutu na ocenę stopnia zagrożenia dla dobra prawnego chronionego przez przepis z art. 310 k.k. Czyn ten został popełniony w trudnym dla oskarżonego czasie, aby kontynuować prace na gospodarstwie rolnym.

Dokonując analizy wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na wymiar kary, a także mając na uwadze surowość ustawowego zagrożenia karą, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zasadnym będzie zastosowanie wobec P. S. dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, na mocy uprawnienia określonego treścią art. 310 § 3 k.k. W przedmiotowej sprawie Sąd pozbawiony był jednak możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie bowiem z treścią art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym po dniu 01.07.2015r., tj. po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 20 lutego 2015r. (Dz. U. z 2015r. poz. 396), warunkowemu zawieszeniu może ulec jedynie kara w wymiarze nieprzekraczającym jednego roku. Dolna granica zagrożenia karą

			<p>za czyn popełniony przez oskarżonego P. S., także przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 §1 i §6 pkt 2 k.k., przekracza swym wymiarem 1 rok. Jedna trzecia dolnej granicy ustawowego zagrożenia kary w przypadku zbrodni określonej w treści art. 310 § 1 k.k. wynosi bowiem 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności.</p> <p>Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy, na podstawie art. 310 §1 i §3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k., skazał oskarżonego na najniższą przewidzianą karę w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności.</p> <p>Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara nie przekracza stopnia winy, odpowiada ona stopniowi społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak również spełnia swoje cele, zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.</p>
P. S.	2	I	Sąd na podstawie art. 316 § 4 k.k. orzekł

			<p>przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci weksla własnego in blanco, ujętego w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych z 19 marca 2019 roku na k. 86 pod poz. I.2. Zgodnie bowiem z treścią art. 316 k.k., obligatoryjny jest przepadek pieniędzy, dokumentów i znaków wartościowych podrobionych lub przerobionych albo z usuniętą oznaką umorzenia oraz podrobionych lub przerobionych narzędzi pomiarowych służących do popełnienia przestępstw określonych w rozdziale XXXVII k.k., chociażby nie stanowiły własności sprawcy.</p>
P. S.	3	I	<p>Sąd na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych ujętych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych z 19 marca 2019 roku na k. 86 pod poz. I.1 i I.3, zarządzając ich pozostawienie w aktach sprawy, jako pochodzących bezpośrednio z popełnienia przestępstwa.</p>
5. ROZSTRZYGNIECIA <i>Zawarte w WYROKU</i>	<p style="text-align: right;"><i>Inne</i></p>		

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
6. inne zagadnienia			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
-----	-----		
7. KOsztu procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
4	O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 4 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, po. 223 ze zm.), zasądzając od oskarżonego P. S. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Słupsku 3.206,68 złotych, w tym tytułem opłaty 300 złotych. Na koszty sądowe złożyły się wydatki w postępowaniu		

przygotowawczym w wysokości 987,68 zł oraz wydatki poniesione na etapie postępowania sądowego w kwocie 1.919 zł, co łącznie stanowi 2.906,68 zł. W ocenie Sądu aktualna sytuacja majątkowa i osobista oskarżonego pozwala mu na uiszczenie tych kosztów we wskazanej wysokości, bez uszczerbku w utrzymaniu swoim i swojej rodziny.

7. Podpis